Malik Montana, Ke6z (feat. Kiki)

Potrzebni są wam tacy ludzie jak ja
by wskazać palcem i powiedzieć to ten zły!
Nie jesteś dobry, tobie brakuje jaj,
ja robię co chce i mnie standard nie dotyczy
Pierd* dziwko się, chu** ci w dupę.
Liż bananaon się puszcza
Maniek stać
kur* wracaj na kolana
swoje robisz tylko kiedy sam się zadowalasz
pierd* ten fejm, bo to cash się musi zgadzać

wierz tam sobie w to co chcesz
666
ja to wierze w siebie
tylko cash, cash, cash
a na końcu dodam jest weekend
pik pik hahaha
jest weekend

kochają
potem nienawidzą
potem znów kochają
a mi stan konta rośnie
i ciągle mi mało

kochają
potem nienawidzą
potem znów kochają
a mi stan konta rośnie
i ciągle mi mało

kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
przeliczam plik!
kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
kluczyk pik pik

zanim go włożę do buzi
napluje w ryj
kobieto milcz,
idź lepiej naczynia zmyj
to ja nauczyłem ich znaczenia słowa styl
robiąc rozp* na tej scenie, Czarnobyl
krawacik, mieszkanie w kredyt i fura w leasing
a mi przy rozporku
oznaczył się znowu lipstick
wykałaczka w buzi
dresy, knajacki styl
odbija jej się kebabem
znaczy Malik tam był

wierz tam sobie w to co chcesz
666
ja to wierze w siebie
tylko cash, cash, cash
na końcu dodam jest weekend
pik pik hahaha
jest weekend

kochają
potem nienawidzą

potem znów kochają
a mi stan konta rośnie
i ciągle mi mało

kochają
potem nienawidzą
potem znów kochają
a mi stan konta rośnie
i ciągle mi mało

kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
przeliczam plik!
kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
kocha, nie kocha
kluczyk pik pik